

Projekt 5-latki przesłany do Sejmu

WARSZAWA (PAP)

W dniu 29 września br. od było się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone projektowi ustawy o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej w latach 1956-1960.

Projekt ustawy uchwalony został przez Radę Ministrów i przesłany pod obrady Sejmu PRL.

Wolnorynkowe ceny żywności ustalają woj. rady narodowe

WARSZAWA (PAP)

W powiatach zwolnionych od miarek i odsypów, rolnicy — zwłaszcza ci, którzy całkowicie zrezygnowali z państwowym — zaczynają coraz żywiej interesować się możliwościami i warunkami w sprzedaży nadwyżek żywności na cenach rynkowych. Interesują ich zwłaszcza ceny, po jakich będą mogli sprzedawać nadwyżki żywności.

W sprawie tej podjęto uchwałę Prezydium Rządu ustalając, że ceny dla poszczególnych powiatów wyznacza prezydium wojewódzkich rad narodowych na wniosek pełnomocników Ministerstwa Skupu i wojewódzkich komisji cen. Jednocześnie Prezydium Rządu ustaliło w tej uchwale górne granice cen na zboża dla poszczególnych województw. Ceny te nie odbiegają w zasadzie od cen zeszłorocznych.

X losowanie NPRSP rozpoczęło

BIAŁYSTOK (PAP)

1 bm. w Białymstoku rozpoczęło się kolejne X losowanie obligacji Narodowej Politycznej Rozwoju Sił Polskich. Losowaniem objętych jest 25 tys. obligacji, w tym połowa będzie premiowanych, a reszta wykupiona zostanie według wartości nominalnej.

Na wyciągnięty numer 249.731 padła premia 150 zł. Na obligację 317.551 premia w wysokości tysiąca złotych.

X losowanie NPRSP w Białymstoku trwać będzie do 16 bm.

W sprawie formalnej

Ostatnia sesja wykazała, że Wojewódzka Rada Narodowa chce naprawę kierować życiem gospodarczym i kulturalnym swego terenu w oparciu o wskazania partii. Dowodem tego było domaganie się realizacji podjętych na poprzedniej sesji uchwał, jak na przykład w sprawie zakarni, która po pół roku doczekała się wyjaśnienia od Woj. Zarządu Weterynarii! Nie mogli też się radni zgodzić z traktowaniem ich wniosków przez Wojewódzki Zarząd Handlu, który dopiero teraz zamierza wystąpić do władz centralnych w sprawie workowania nawozów. Również po upływie pół roku od sesji. Czas największy niektórym „urzędnikom” z Prezydium WRN powiedzieć, że nie WRN dla nich, ale oni istnieją po to, aby wykonywać wolę delegatów ludu pracującego. Myślę, że to niewłaściwe ustosunkowanie się niektórych pracowników Prezydium do uchwał, wniosków i założeń WRN, ma swoje źródło natury psychicznej w sformułowaniu mniej więcej takich: „Wojewódzka Rada Narodowa prosi Prezydium...” itd. Wojewódzka Rada Narodowa nie jest organem ani podrzędnym, ani równorzędnym, ale nadrzędnym i ma pełne prawo zwracać się do Prezydium przez „wnioski”, „założenia” itd.

Poruszone też w tej sprawie „martyrów dusz” w niektórych komisjach. Radna A. Zdrojewska wytknęła bagatelizowanie pracy w komisji przez bi. przewodniczącego ZW ZMP — Al. Młodziejowskiego. Powinien dać on dobry przykład miłom radnym, jak należy pracować. Sekretariat Woj. Rady Narodowej wykazał, że na 20 posiedzeń komisji radni Młodziejowski obecny był tylko raz. Jedną z radnych z powiatu średzkiego w pracy swej komisji nie brała udziału ani razu. Aby sytuację uzdrowić, sesja uchwaliła re-

Cena 20 gr

Nakład 102 700



Rok XII Wydanie AB

Poznań, środa 3 X 1956 r.

Nr 236 (3945)

Wyższe uczelnie Poznania rozpoczęły uroczystie nowy rok akademicki

1 bm. na wyższych uczelniach rozpoczął się nowy rok akademicki. W br. na studiach normalnych oraz wieczorowych i zaocznych zdobywać będzie ponad 145 tys. słuchaczy, w tym ok. 35 tys. przyjętych na pierwszy rok.

Setki młodzieży akademickiej wypełniły wczoraj aule wyższych uczelni w Poznaniu, inaugurując uroczystie nowy rok nauki. W godzinach rannych uroczystości odbyły się w Politechnice Poznańskiej i na Uniwersytecie, po południu — w Wyższej Szkole Ekonomicznej, Akademii Medycznej i Wyższej Szkole Rolniczej.

Rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — prof. dr Suszko, oraz dziekan wystąpili w uroczystych strojach. Po referacie rektora, w którym omówił on osiągnięcia, trudności i perspektywy uczelni i po przemówieniu przedstawiciela młodzieży, który podkreślił korzystne dla słuchaczy zmiany w systemie nauczania i w organizacji opieki nad młodzieżą akademicką — dokonano uroczystej dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi 31 pracowników uczelni.

M. In. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. dr Bossowski i prof. dr Polak, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — prof. dr Jan Berger, dr Zygmunt Szweykowski, dr August Zierhoffer; Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — profesorowie: dr Z. Czubiński, dr W. Jakóbczyk, dr K. Kolańczyk, dr A. Klafkowski, dr B. Krygowski, dr Stefan Saski oraz kierownik Biblioteki Głównej Uniwersytetu dr Z. Kawecka. Złote krzyże zasługi wręczono: adiunktowi dr. A. Andrzejakowi, z-cy prof. dr L. Eustachiewiczowi, adiunktowi dr. W. Kiełczewskiemu, doc. dr. St. Kowalskiemu, doc. dr. C. Łuczakowi, prof. dr. Nowakowskiemu, z-cy prof. dr. W. Pawlakowi. Ponadto 10 osób otrzymało złote, a 2 — brązowe krzyże zasługi.

organizację składu osobowego poszczególnych komisji. Ale takie ustosunkowanie się niektórych (na szczęście nielicznych) radnych musi budzić uzasadniony niepokój wyborców. Społeczeństwo ma prawo żądać od swoich delegatów, aby wypełniali obowiązki radnych sumiennie i z sercem. Nie trzeba nam radnych z tytułu. Ze nie jest dobrze w samym składzie WRN, świadczyło na tej samej sesji inne zjawisko. Na rozpoczęciu sesji było obecnych stu kilkudziesięciu radnych. Zdawało się, że tak nabrał w ostatnim czasie sprawy kultury, a szczególnie zagadnienie decentralizacji kultury, staną się ośrodkiem żywego zainteresowania wszystkich radnych, bo dotyczy one wszystkich środowisk, wszystkich miast, miasteczek i wiosek naszego województwa. — Niestety. O godz. 17 krzesła radnych zajmowało nieco ponad 70, a o g. 20 jeszcze mniej osób. A właśnie pod wieczór były poruszane najbardziej pilne sprawy. Warto też było posłuchać przemówienia wiceministra St. Piotrowskiego, który dzielił się uwagami na temat nowej struktury Ministerstwa Kultury i Sztuki i Wojew. Zarządu Instytucji Kulturalnych. Należało też zaznaczyć się z planami CRZZ, która zapowiada rezygnację z własnej polityki kulturalnej na rzecz rad narodowych. Pod koniec zebrania pa dły i inne ważne wnioski i dezeraty.

Czy ograniczyć czas dyskusji, czy też dać możliwość pełnego wypowiedzenia się — było sporem pomiędzy przewodniczącym sesji — E. Pauksztą a radną Zdrojewską. Zdanie E. Paukszty poparł inni radni, domagając się nieograniczenia czasu. Zaproponowano także, aby obrady rozkładać na dwa dni. Trudno jednak przewidzieć, jak długo może potrwać sesja, dla tego radni winni być przygotowani na dłuższe posiedzenie. Już samo zwrócenie uwagi na te formalne sprawy przez Woj. Radę Narodową i szukanie dróg wyjścia, stanowią zapowiedź lepszej pracy naszego wojewódzkiego sejmu.

U przyszłych inżynierów

Profesorowie i słuchacze Politechniki Poznańskiej odbyli uroczystość inauguracyjną w gmachu Opery Poznańskiej. Referat sprawozdawczy wygłosił rektor Kozak, przemawiał także delegat młodzieży. Zebrani wysłuchali wykładu prof. mgr. inż. L. Czarnowskiego o badaniu dynamicznym maszyn przy pomocy czujników oporowych.

Przedstawiciel Prez. WRN wręczył krzyże kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: z-cy prof. mgr. inż. M. Andrzejewskiemu, zastępcy prof. L. Ballenstedtowi, zastępcy prof. W. Rubczakowi, z-cy prof. mgr. A. Schoenhuberowi. Złote krzyże zasługi otrzymali: z-ca prof. dr W. Jankowski, z-ca prof. mgr. inż. S. Seidel, z-ca prof. mgr. K. Szukalski; srebrne — trzech pracowników oraz jeden pracownik — krzyż brązowy.

W WSE

Szczególnie uroczysty przebieg miała inauguracja na Wyższej Szkole Ekonomicznej, ze względu na to, że uczestniczyli w niej byli absolwenci szkoły, biorący udział w jubileuszowym zjeździe. I tutaj także odznaczono szereg pracowników naukowych i administracyjnych. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. dr Florian Barciński, złotym krzyżem zasługi odznaczni zostali rektor WSE, doc. dr Kruszczyński, prof. S. Żardecki, kierowniczka Biblioteki Głównej mgr. Hanna Maciejewska oraz kwatermistrz Wanda Sobieszczyk. Czterech pracowników otrzymało srebrne krzyże zasługi, jeden — brązowy.

U „medyków”

Słuchacze Akademii Medycznej zgromadzili się licznie w godzinach popołudniowych w auli UAM. W trakcie inauguracji wręczono wysokie odznaczenia państwowe: prof. prof.: — dr A. Dowżence — rektorowi uczelni, dr. Dreszewski i dr. J. Dobrowolskiemu — krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski; prof. dr. Straszynskiemu i prof. dr. Łabędzińskiemu krzyże kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.

W najmłodszej uczelni

Uroczystość inauguracyjną w Wyższej Szkole Rolniczej prowadził prorektor doc. dr Trojanowski. W przemówieniu swym zawarł on dorobek Uczelni i perspektywy rozwoju na przyszłość.

Spośród naukowców i pracowników szkoły za zasługi wyróżnieni zostali krzyżami oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski: — prof. dr Schechtel, prof. dr K. Zaleski; Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: prof. dr F. Dembiński, doc. dr. Helena Nieć, prof. dr J. Szuman oraz bibliotekarka — M. Kotuska; złote krzyże zasługi otrzymali: z-ca rektora d.s. admin. strażyni — mgr T. Czwojdrak, doc. dr Buda, doc. dr Kiełczewski, z-ca prof. dr A. Kubiak i z-ca profesora dr Oszkinis. Ponadto pięciu pracownikom wręczono srebrne i pięciu — brązowe krzyże zasługi.

We wszystkich uroczystościach, oprócz profesorów i licznie zgromadzonych słuchaczy wzięli udział przedstawiciele partii, władz cywilnych, wojska oraz zaproszeni goście. (san)



W toczącym się na sali nr 100 procesie przeciwko J. Foltynowiczowi, K. Żurkowi i J. Sroce, Sąd przesłuchiwał dalszych świadków.

Zeznaje świadek Jan Jakubowski.

PROBLEMY + DYSKUSJE + POLEMIKI

— oto nowa rubryka „Głosu Wielkopolskiego”, w której zamieszczać będziemy głosy naszych Czytelników, pragnących przyczynić się do „naprawy Rzeczypospolitej”.

Problemy + Dyskusje + Polemiki

— oto nowa rubryka „Głosu Wielkopolskiego”, mająca na celu umożliwienie wypowiedzenia się wszystkim, którzy pragną jak najszybszej i jak najskuteczniejszej realizacji uchwał VII Plenum, do czego niezbędne są nowe, świeże koncepcje i ścieranie się poglądów.

Problemy + Dyskusje + Polemiki

— oto nowa rubryka „Głosu Wielkopolskiego”, do której redagowania zapraszamy naszych Czytelników — robotników i chłopów, kobiety i młodzież, inteligencję naukową, twórczą i techniczną — wszystkich dla których sprawa dalszego rozwoju Polski Ludowej jest sprawą osobistej troski.

Problemy + Dyskusje + Polemiki

— oto nowa rubryka „Głosu Wielkopolskiego”, czekająca na Twój głos!

Czwarty dzień rozpraw w Sądzie Wojewódzkim

Sala nr 117:

W procesie „grupy dziewięciu” rozpoczęto przesłuchiwanie świadków

(Inf. wł.)

Po niedzielnej przerwie Sąd Wojewódzki w Poznaniu przystąpił do kontynuacji procesu przeciwko podejrzanym i oskarżonym o uczestnictwo w zbrojnym napadzie na gmach UB w dniu 28 czerwca br.

Szczególnie po trzecim dniu tego procesu opinia publiczna z wyjątkowym napięciem kierowała swoją uwagę na salę rozpraw. W poważnym stopniu wpłynęła na to deklaracja osk. Jana Suwarta. Jak wiadomo już czytelnikom — Suwart usiłował odwrócić uwagę Sądu od win zarzucanych mu aktem oskarżenia, sugerując, że przeżył i dotąd przeżywa wielki dramat rodzinny.

Na początku czwartego dnia rozprawy prokurator Nowakowski złożył wobec trybunału oświadczenie, które

rzeczowo i punkt po punkcie oświectliło wypowiedź Suwarta.

— Byliśmy w sobotę — stwierdził na wstępie prokurator — świadkami wykrętnych i kłamliwych oświadczeń kilku oskarżonych, którzy w toku śledztwa złożyli jasne zeznania, tu zaś — wykorzystując koncepcję psychozy tłumy — prawie wszyscy stwierdzają, że w dniu 28 czerwca nie zdawali sobie sprawy z tego co czynią. Dokonywali tego często w sposób dramatyczny.

— W trzecim dniu procesu — mówił dalej oskarżyciel — Jan Suwart przedstawił Wysokiemu Sądowi swoje dzieciństwo i warunki życiowe, usiłując jednocześnie przekonać Sąd, że cechuje go dobry stosunek do dzisiejszej rzeczywistości.

W dalszym ciągu swego interesującego wywodu prokurator Nowakowski, opierając się na zebranych dowodach, poddał rzeczowej analizie prawdziwość oświadczenia osk. Suwarta. Prok. stwierdził, że podane przez Suwartą fakty zostały z premedytacją zniekształcone. Ze słów prokuratora wynikało, że ojciec Suwarta był rzeczywiście aresztowany, osądzony i skazany na karę pozbawienia wolności; że brat jego istotnie popełnił samobójstwo; że matka naprawdę uległa chorobie umysłowej. Suwart przedstawił jednak to wszystko w sposób świadomie fałszywy, chciał wygrać na swoją korzyść przegraną sprawę swego ojca i brata.

Oto dowody, jakie w tym zakresie zebrali rzeczownicy oskarżenia publicznego:

Z akt nr 524/53 Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu niezbicie wynika, że ojciec Suwarta został skazany &

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zmniejszenie opłat celnych

WARSZAWA (PAP)

Od 1 października br. obowiązują nowe przepisy o opłatach celnym. Nowa taryfa przewiduje znaczne obniżenie cła na przedmioty przysyłane i przywożone z zagranicy. Największe zmiany wprowadzono w opłatach za tkaniny z nylonu i z jedwabiu naturalnego, za wszelkiego rodzaju odzież, bieliznę itp. Niższe również będzie cło za lekarstwa, zaś wszelkiego rodzaju protezy i wózki dziecięce mogą być otrzymywane z zagranicy bez żadnych opłat celnym.

Pamięci prof. W. Zembala

Corocznie opuszczało mury tej uczelni około 150 absolwentów. Dziś są ich już tysiące. Spośród tych tysięcy na swój zjazd przybyło do Poznania ponad 200 absolwentów. Byli wśród nich tacy, którzy poznańską Państwową Szkołę Ogrodnictwa ukończyli przed 25 laty, w pierwszym okresie jej istnienia i tacy, którzy ukończyli ją po wojnie. Starsi i młodszy, naukowcy i praktycy. Wszyscy, którzy we wdzięcznej swojej pamięci zachowali po stać zmarłego w 1952 r. mgr. inż. Wacława Zembala: założyciela i pierwszego dyrektora uczelni, współzałożyciela i długoletniego dyrektora Ogrodu Botanicznego, wykładowcę PSO, a potem Wyższej Szkoły Rolniczej.

Czcząc pamięć profesora Zembala, rektor i senat akademicki Wyższej Szkoły Rolniczej ufundowali tablicę pamiątkową, którą umieszczono na gmachu WSR. Uroczyste odsłonięcie tablicy zbiegło się z datą podniesienia dotychczasowego oddziału ogrodniczego do rangi wydziału. (W)

Banda chuliganów demoluje sklepy i domy Pieszewa

POZNAŃ (PAP)

W Pieszewie, województwo poznańskie, doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek do chuligańskich wybryków gromady około 40 wychowanków Zakładu Poprawczego. Do zajść doszło po powrocie kilkunastu mieszkańców tego zakładu z meczu piłkarskiego, rozegranego w podobnym zakładzie w Koźminie. Urażyli się oni zdobywając nielegalnie alkoholem i w stanie nietrzeźwym młodociani przestępcy wyrwali się w nocy gromadą na ulicę miasta, zdemolowali kilka sklepów państwowych i prywatnych, zrabowali różne towary, między innymi wino, oraz wybili szyby w szeregu mieszkań.

Dopiero nad ranem po interwencji władz powrócili oni do zakładu.

10 tysięcy ton śrutu rzepekowej otrzymamy GS-y do sprzedaży wolnorynkowej

WARSZAWA (PAP)

10 tysięcy ton śrutu rzepekowej przeznaczonej do wolnorynkowej sprzedaży dla rolników, otrzymały ostatnio gminy spółdzielnie. Paszę tę mogą nabywać bez ograniczeń wszyscy rolnicy po cenie detalicznej 200 zł za 100 kg.

Natomiast rolnicy, którzy posiadają niezrealizowane asygnaty na zakup paszy z tytułu zakontraktowanych nasion oleistych i trzody chlewnej lub ponadobowiązkowych dostaw mleka, mogą zakupić tę paszę w cenie 61,40 zł za 100 kg.

Pierwszy supertrawler nowego typu

GDANSK (PAP)

W ostatnich dniach ub. m. spłynął na wodę basenu Stoczni Gdańskiej pierwszy supertrawler nowego typu — „B-14”. Jednostka ta posiadać będzie kotły opalone ropą.

Jednostki nowego typu, dzięki zastosowaniu, jako materiału pędnego ropy zamiast węgla, będą mogły przebywać na morzu blisko 10 dni dłużej, bez potrzeby zawiązywania do portów dla uzupełnienia zapasu paliwa. Zmniejszy się ponadto ilość obsługi maszynowej o 2 ludzi.

Czwarty dzień rozpraw w Sądzie Wojewódzkim

(Dokończenie ze str. 1)

października 1953 roku na karę czterech lat więzienia za to, że w czasie od 1927 do 1929 roku i od 1932 do 1936 roku przyczynił się do inwigilacji i prześladowania działacza lewicowych występując oficjalnie jako członek KPP. Ojciec Suwarta był płatnym agentem (kryptonim SA) policji politycznej.

Fakt „niesłusznego” skazania ojca oskarżony powiadał z chorobą umysłową. Z akt jednak wynika, że matka Suwarta była chora umysłowo już przed aresztowaniem jej męża. Co się zaś tyczy samobójstwa brata — także byłego funkcjonariusza UB — akta śledztwa prowadzonego po tym samobójstwie dowodzą, że brat oskarżonego odebrał sobie życie 5 lat przed skazaniem ojca (1948 r.), z powodu zawieszonych miłości.

Jak wiadomo osk. Biegański również chciał dla swego dobra wykorzystać fakt rzekomego „prześladowania” jego ojca, który także był funkcjonariuszem UB. Z dowodów nagromadzonych przez oskarżyciela wynika jednak, że ojciec Biegańskiego skazany został przez Wojskowy Sąd Rejonowy za paserstwo.

Przed przystąpieniem do przewodu sądowego trybunał wysłuchał szeregu wniosków obrony.

Pierwszy wystąpił mec. Michał Grzegorzewicz. Przeciwnie stawiał się on włączeniu przez oskarżyciela dowodów w sprawę ojca Suwarta do akt bieżącego procesu.

— Oficjalna prawda jest po stronie oskarżenia — powiedział on — wiadomo jednak obronie, że ojciec Jana Suwarta złożył w KC PZPR wniosek o rehabilitację. Wysoki Sądzie, pomyślnie przez chwilę o tym, że KC uwzględni wniosek. Ta sprawa nie powinna zaważać ponurym cieniem nad młodym oskarżonym.

Z kolei adw. Wójciak wniósł o połączenie wszystkich spraw karnych o przestępstwa w dniu tragicznego czwartku. Uważa on, że dobór oskarżonych jest „sztywny” i „wyrwykowy”.

Po nim jeszcze przemówił mec. Grzegorzewicz. W imieniu całej ławy obrończej złożył on wniosek o chwilowe odroczenie rozprawy w tym celu, by przeniesić się na większą salę. Mec. stwierdził, że proces odbywa się w niewielkim pomieszczeniu, gdzie oprócz prasy może znaleźć miejsce bardzo nieliczna grupa publiczności. Stąd więc rozdział kart wstępu jest — zdaniem obrońców — ograniczony i tym samym godzi w jawność rozprawy.

Prokurator Klimczak, który przeciwstawił się tym wnioskowi, powiedział między innymi — odnośnie wniosku mec. Wójciaka, że kodeks nie przewiduje zbiorowej odpowiedzialności, lecz — przeciwnie — nakazuje indywidualizację przestępstwa. Drugi wniosek pozostawił on uznaniu Sądu.

Na tle żądania uzasadnienia wniosku o połączenie wszystkich spraw karnych wywodziła się dyskusja: obrona kontra oskarżenie.

W odpowiedzi na argumenty obrony prok. Klimczak stwierdził, że nie może być na ławie oskarżonych demonstrantów z 28 czerwca br., lecz tylko odpowiedzialni za przestępstwa czyny.

Po naradzie Sąd powiadomił strony o swoich postanowieniach:

1 wniosek prokuratora o dołączenie akt sprawy ojca Suwarta do procesu — postanowiono odrzucić;

2 odrzucić się również wniosków obrony o połączenie wszystkich spraw. Według kodeksu Sąd wszczęła postępowanie na wniosek Prokuratury, która w tym procesie wniosła tylko sprawy dzielnicy oskarżonych;

3 nie uwzględnić się również wniosku obrony o odroczenie rozprawy i przeniesienie jej na inną salę. Sąd stwierdził, że jawność rozprawy zapewniona jest obecnością na sali publiczności i rodzin oskarżonych i licznych

przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej oraz radia i telewizji.

O godzinie 10.35 Sąd zarządził postępowanie dowodowe, pouczając oskarżonych, że mają prawo zadawania świadkom pytań oraz prawo składania oświadczeń i wyjaśnień.

Pierwszym przesłuchanym świadkiem był 58-letni Franciszek Suchowiak, wuj osk. Urbanka. (Charakterystyczne, że Urbanek w pewnej chwili mrugnął porozumiewawczo do swego wuja).

SWD. SUCHOWIAK zeznał, że Urbanek zjawił się 28 czerwca br. o godzinie 10 w mieszkaniu jego siostry przy ulicy Szkolnej. Potem oskarżony już nigdzie nie wychodził. Stąd Suchowiak stwierdził, że „dziwi się”, iż w prasie ukazywały się zdania „pomawiające” Urbanka o chuligańską działalność w tym dniu. W sobotę — zeznał swd. Suchowiak, Urbanek przyjechał do Mosiny, gdzie świadek mieszka.

SAD: Dlaczego?? Czy Urbanek robił na świadku wrażenie starającego się ukryć??

SWD.: Robił takie wrażenie, ale powiedziałem mu, że by wracał w poniedziałek do pracy.

Dalsze zeznania Suchowiaka nie wniosły do sprawy nic istotnego.

Zeznający następnie Zenon Poczekaj (18 lat) jest kolegą oskarżonego Pocztowego. Poczekaj opowiadał, jak krytycznego dnia spotkał osk. na ul. Poznańskiej i razem z nim wsiadł do niebieskiej „Warszawy”, którą z grupą innych „pasażerów” objechali miasto.

Po powrocie na ul. Poznańską weszli oni do willi nr 49 i widzieli jakiegoś osobnika z karabinem maszynowym.

SAD: Czy Poczekaj pokazywał coś w samochodzie?

SWD.: Tak, pokazywał rewolwer.

Po okazaniu dowodu rzeczowego w postaci rkm — Sąd zapytał świadka, czy ów „osobnik” z willi nr 49 miał taki karabin?

SWD.: Tak.

SAD: Co ten osobnik robił z rkm-em?

SWD.: Strzelał w kierunku UB.

SAD: Czy świadek może rozpoznać go wśród oskarżonych?

SWD.: Tak (ręką wskazuje osk. Jaworka).

W dalszym ciągu świadek zeznał, że widział jakiegoś człowieka w mundurze strażaka, który niósł pistolet maszynowy. Wśród oskarżonych świadek nie mógł jednak rozpoznać owego „strażaka”.

Świadek stwierdził, że nie dziwił się, że Pocztowy ma broń, gdyż był to „normalny objaw” (poruszenie na sali). Wobec tego, że świadek nie potwierdził zeznań złożonych w śledztwie, że Pocztowy proponował mu strzelanie, Sąd odczytał protokół śledztwa. M. in. jest tam napisane: „Pocztowy zaproponował, abyśmy sobie postrzelali”. W tym miejscu także oskarżony Pocztowy oświadczył, że nie wypowiadał takiej propozycji.

Zeznającą następną Gertrudą Kaczmarek, mieszkanka willi nr 49 przy ul. Poznańskiej — opisała szczegóły wtargnięcia uzbrojonych napastników, ostrzeliwujących gmach UB. Stwierdziła ona, że zamachowcy wpadli do jej mieszkania w chwili, gdy zobaczyli zbliżające się wojsko. Widziała ona również broń. Napastnicy „przy okazji” ukradli w jej mieszkaniu kilka drobnych przedmiotów, jak np.: budzik i wieczne pióro.

Już nie po raz pierwszy w ciągu czwartego dnia procesu wyłożył się sprzeczności między zeznaniami świadka Kaczmarek w śledztwie i na procesie. Wobec organów śledczych zeznała ona, że zauważyła strzelającego osobnika. Dziś Kaczmarek stwierdziła, że nie jest tego pewna.

Kolejnym świadkiem był 17-letni Zygfryd Baranowski. Zeznawał on w sprawie oskarżonego Pocztowego. Widział on oskarżonego w chwili, gdy ten pokazywał w samochodzie

„Warszawa” pistolet systemu „TT”.

Świadek Tadeusz Łuczak był na salę sądową doprowadzony z więzienia. Świadek ten rozpoznał w oskarżonym Kaufman nie jednego z amatorów jazdy zrabowaną „Warszawą”. Widział on broń (karabin), ale nie wie, do kogo ona należała.

Następnie zeznał świadek Andrzej Gancarz (20 lat). W dniu tragicznego zajścia był on na ul. Poznańskiej i widział jednego z oskarżonych na tej ulicy z rkm. w ręku. Świadek wskazał sądowi oskarżonego Jaworka. W tym samym miejscu i czasie świadek widział Kaufmanna z amunicją w ręku. Oskarżony Kaufmann starał się wręczyć komuś tę amunicję.

Po przerwie zeznał przed sądem świadek Ryszard Bujny. W czasie zajścia zauważył on na ul. Poznańskiej nieznanego osobnika z rkm-em. Osobnik ten znajdował się koło willi nr 49 na ul. Poznańskiej.

SAD: Kogo świadek w toku śledztwa rozpoznał ze zdjęć? Czy dziś go również rozpozna?

SWD.: Podobny jest do tego (wskazuje na Jaworka).

Świadek Bujny rozpoznał również w osk. Olejniczaka osobnika, który rozdawał amunicję. Słyszał również, że oskarżony Olejniczak, po znalezieniu w jego kieszeni kilku sztuk amunicji, powiedział do rewizujących żołnierzy: „podrzucę mi tę amunicję”. Jak stwierdził, wszyscy znajdujący się w willi nr 49, gdzie miała miejsce ta rewizja, odruchowo badali potem zawartość swoich kieszeni.

Świadek Czesław Urbanski, mieszkaniec willi przy ul. Poznańskiej 49, stwierdził, że widział karabin maszynowy na strychu przybudówki tej willi. Świadek nie widział jednak — by stojący przy rkm-ie osobnicy strzelali z tej broni. Poza tym Czesław Urbanski widział jakiegoś nieznanego sobie młodego człowieka z pistoletem maszynowym. Wprawdzie nie słyszał on, by strzelano ze strychu, ale — jak twierdzi — widział na podłodze porzucone łuski od amunicji. Świadek Urbanski nie rozpoznał nikogo wśród oskarżonych. Ponadto z jego zeznań przed Sądem wynikały się sprzeczności, wyraźnie kontrastujące z zeznaniami w toku śledztwa. Urbanski zeznał bowiem w śledztwie, że widział, jak osobnik w mundurze strażaka szukał amunicji, oraz że strzelano jednak z tej willi. Wczoraj świadek, po odczytaniu mu protokołu, stwierdził: „Ja tego nie mówiłem”. Świadek Urbanski cofnął również złożone w śledztwie zarzuty pod adresem oskarżonego Jaworka.

Duże poruszenie na sali wywołało zjawienie się na podium świadków kilku młodych oficerów Wojska Polskiego. W tragicznym dniu, 28 czerwca br. byli oni jeszcze słuchaczami Szkoły Podchorążych i brali udział w oczyszczaniu willi nr 49. Z ich zeznań wynikało, że prawie upiorny obraz tej willi, która była jednym z centralnych ośrodków zamachu na Urząd Bezpieczeństwa.

Pierwszy zeznał ppor. Zygmunt Hoppe. 28 czerwca br. poznał on Olejniczaka, którego sam rewizował. Przy Olejniczaku znalazł on amunicję. W kuchni zaś jednego z mieszkańców, wśród rozrzuconych naczyni, świadek Hoppe odkrył pistolet. Świadek stwierdził, że już na początku rewizji oskarżony Olejniczak, trzymający, jak wszyscy, ręce do góry, robił wrażenie przerażonego rewizja. Nie widział lub nie chciał odpowiedzieć na pytania, skąd ma tę amunicję? Oskarżony Olejniczak miał w kieszeni około 5 naboiów, a obok niego na podłodze leżało jeszcze 10 sztuk karabinowej amunicji.

PROK. NOWAKOWSKI: Czy świadek może powiedzieć, że ktoś z waszej grupy został zabity lub ranny?

SWD.: Tak. Jeden z podchorążych został ranny i umarł w szpitalu, a drugi leży w szpitalu do chwili obecnej.

Ppor. Gerard Wiśniewski mówił, że w chwili, gdy żołnierze podjeżdżali samochodami w okolicę ul. Kochanowskiego, z willi nr 49 przy ul. Poznańskiej wyszedł osobnik z PM-em i, gdy zobaczył wojsko, natychmiast się ukrył. Po chwili żołnierze zostali ostrzelani ogniem maszynowym. Udało się stwierdzić, że ogień ten prowadzony był ze strychu przybudówki willi nr 49.

SWD.: Wiśniewski stwierdził dalej, że osobnik z PM-em był

w mundurze strażaka. Świadek Wiśniewski był tym, który znalazł pod tapczanem w jednym z mieszkań tej willi ręczny karabin maszynowy.

Wielkie poruszenie na sali wywołało oświadczenie świadka Wiśniewskiego, że w oskarżonym Wierzbickim rozpoznał owego „strażaka”. Wierzbicki — jak wiadomo — przyznał się do strzelania.

Świadek ppor. Tadeusz Andrzejewski jest również jednym z tych, którzy likwidowali bandę zamachowców z willi przy ul. Poznańskiej nr 49. Rewizując tam jakiegoś strażaka, znalazł on w jego kieszeni pistolet „TT” oraz zabrał mu pistolet maszynowy. Świadek Andrzejewski rozpoznał w oskarżonym Wierzbickim owego strażaka.

Z kolei zeznał ppor. Zenon Rogala, który był dowódcą grupy likwidującej gniazdo zamachowców. Również on stwierdził, że na rogu ul. Mickiewicza i Poznańskiej, samochody z jego ludźmi zostały ostrzelane ogniem maszynowym z willi nr 49. Wówczas wydał on rozkaz opanowania tej willi. Gdy to nastąpiło, świadkowi Rogali przyniesiono zarekwirowaną broń. M. in. przekazano mu rkm z ciepłą jeszcze lufą i charakterystycznym osadem po prochu strzelniczym. W dalszym ciągu swojego zeznania świadek Rogala potwierdził słowa wypowiedziane przez poprzednich świadków, członków grupy oczyszczającej.

Zeznający na zakończenie czwartego dnia procesu, ppor. Zenon Duda w całej rozciągłości potwierdził zeznania swoich kolegów — oficerów.

★

Mamy więc za sobą już cztery dni procesu przeciwko „grupie dzielnicy”. Wczorajsze zeznania świadków rzuciły nowe światło na sylwetki oskarżonych. W dniu dzisiejszym dowiemy się zapewne dalszych szczegółów z „działalności” oskarżonych w dniu 28 czerwca br.

Sala nr 100:

Zeznania biegłego prof. Chałasińskiego i świadków obrony

(Inf. wł.)

W czwartym dniu procesu przeciwko współuczestnikom mordu na kpr. Izdebnym na początku rozprawy prof. dr. Szczurkiewicz oświadczył, że dowiedział się o odwołaniu przez owego rzekomego świadka pracownika naukowego uniwersytetu twierdzenia jakoby widział on, że jakiś mężczyzna w mundurze zastrzelił kobietę i dziecko. W dalszym ciągu swego oświadczenia prof. Szczurkiewicz zgłosił zastrzeżenie pod adresem „Głosu Wielkopolskiego”, jakoby w sprawo zdaniu z przebiegu sobotniej rozprawy, odnoszącego się do jego orzeczenia, użyte zostały słowa, których on nie powiedział. W szczególności dotyczyło to słów „anarchia” i „ekscyzy”. (Jak redakcji wiadomo sprawodawca nie cytował w swojej relacji dosłownego tekstu obszernego zresztą orzeczenia prof. Szczurkiewicza tylko je streścił zastępując dłuższe sformułowanie profesora dwoma słowami, nie wchodzącymi w zasadniczą kolizję z meritum stanowiska biegłego).

Następnie prokurator Lehman przedłożył Sądowi wykaz osób zabitych w dniu 28 czerwca wg. akt Urzędu Stanu Cywilnego.

Przewodniczący Celiński poinformował, że do Sądu wpłynął list podpisany przez pewnego obywatela, który był świadkiem początkowej fazy napadu na jakiegoś mężczyznę w mundurze i pragnie złożyć zeznania w tej sprawie.

Z kolei Sąd przesłuchał biegłego prof. dr. Józefa Chałasińskiego, powołanego do celu wydania orzeczenia w sprawie dotyczącej problemu oddziaływania tłumy na jednostkę. Profesor stwierdził m. in. że epizod, w którym zaangażowani zostali oskarżeni jest częścią ogólnej sytuacji psychicznej, bardzo złożonej; profesor jest zdania, że 28 czerwca mieliśmy do czynienia ze stopniowym rozwijaniem się psychozy tłumy, a zatem ten epizod zaistniał już w fazie zaawansowanej psychozy tłumy. Zdaniem profesora mamy do czynienia z jednostkami o małej samokontroli i dużych inklinacjach do ulegania narzucanym z zewnątrz pobudkom moralnym.

Rodzi się nowe pismo

»Tygodnik Zachodni« już wkrótce w kioskach

Nowokreowane kolegium zakończyło właśnie obrady. Jak po każdym „zanurzeniu się” zebraniu, pokój jest niebieski od dymu, a uczestnicy zerkają na zegarki, tudzież ku drzwiom. Zapewniamy solennie, że nasz wywiad będzie bliskawiczny, ale mimo to redaktor naczelny — Bogusław Kogut, wzbrania się jak może: „Udzieliłem już na temat tego pisma stanowczo zbyt wiele wywiadów”. Po czym, korzystając z przysługujących mu praw, wydaje pierwsze w historii nowo redakcji polecenie służbowe Januszowi Likowskiemu: „Umowa przewiduje, że niektóre sprawy może załatwiać sekretarz redakcji...”

Sekretarza redakcji przekonać łatwo, jako iż to także dziennikarz, a więc bratnia, wyrozumiała dusza, a poza tym — jak stwierdza — nigdy dotąd nie udzielał wywiadu, zawsze go „robił” i to właśnie dla „Głosu”. Wobec tego przystępuje żywo do roboty:

— Czekamy na to społeczno-literackie pismo już dość długo. Kiedy będziemy „Was” czytać?

— Spodziewam się, że okres inkubacyjny nie przekroczy 6 tygodni, wcześniej się chyba nie da...

— Jakże są założenia programowe pisma?

— No, óż? Nazwa „TYGODNIK ZACHODNI” zobowiązuje. Między innymi o tego, żeby naprawdę wychodzić co tydzień... Jeśli zaś chodzi o tematykę, pismo poświęcone będzie głównie problemom zachodnim. Zajmować się więc będziemy życiem zachodnich regionów kraju oraz państw zachodnich, a także stosunkami Polski do Zachodu. Poza tym oczywiście zajmujemy się sprawami społecznymi i kulturalnymi regionu — ze szczególnym uwzględnieniem walki o tak zwaną sztukę nowoczesną.

— Jak wygląda „bieżący stan spraw organizacyjnych?”

— Zespół 12-osobowy — literaci i dziennikarze, kolegium 5-osobowe. Przedstawiam: naczelny, sekretarz oraz członkowie: Stanisław Kamiński, Zbigniew Szumowski i Włodzisław Odojewski. Ze szczegółów technicznych: format — „Gazeta Poznańska”, papier satynowany, 3 kolory. A w ogóle zapewniamy niniejszym, że nasza szata graficzna będzie oryginalna, o ile oczywiście się uda. Dostaliśmy już także pierwsze fundusze: 300 zł na tak zwany fundusz reprezentacyjny. Nie, jeszcześmy go nie wydali, bo nam dotąd nie wypłacono.

— Od jutra zatem przystępujecie do „regularnej” pracy. Od czego zaczynacie?

— Będziemy się starać zdobyć stemple. To jest sprawa bardzo skomplikowana — zanoszą się na długie i pełne wysiłków zabiegi. Poza tym walczymy o locum. Na razie mamy już budynek: gmach RSW „Prasa”. Bliższe szczegóły — a więc piętrowo i pokoje — dotąd nieznane.

Ponieważ i nas zobowiązuje dane na wstępie przyrzeczenie (wywiad błyskawiczny!) dziękujemy i żegnamy się do następnego spotkania... na ławach. (Kaj)

PRZEWODNICZĄCY: Czy również jednostki mogą ekscytować tłum i jak ten wzajemny refleks wygląda?

BIEGŁY: Teoretycznie nie jest wykluczone, że w ramach już istniejącej psychozy tłumy małe zbiorowiska powstają nie raz z inspiracji przestępczej jednostki.

PRZEWODNICZĄCY: Czy emocje w pewnym momencie mogą u pewnych jednostek osłabnąć, tak, że może nastąpić pewien nawrót do samokontroli?

Biegły oświadcza, że takie wypadki są możliwe.

ADW. BARSZCZEWSKI: Jaka jest odporność jednostki alna jednostki biorąc, pod uwagę jej wiek?

BIEGŁY: Stwierdzam, że wiek 18—20 lat jest najbardziej podatny na tego rodzaju fluktuacje psychiczną pod wpływem psychozy tłumy, zwłaszcza jeżeli chodzi o pewne środowiska, w których dają się zaobserwować niewłaściwe formy wychowania...

ADW. KUJANEK: W jaki sposób wyjaśnią pan okoliczność, że w człowieku, który był w mundurze tłum tak łatwo go tów był widzieć rzekomego mordercę kobiety i dziecka?

BIEGŁY: Trudno jest mi wyjaśnić okoliczności związane z mundurem. Tak jak ja rozumie psychologicznie mas i naszego społeczeństwa, widok mundur byłby czynnikiem, powodującym refleksję i pohamowanie elementu nienawici...

Następnie zeznawali dalsi świadkowie. Św. Stanisław Janikowska, (która sama zgłosiła się do Sądu, wyrażając chęć złożenia wyjaśnień), stwierdziła, że widziała na peronie dworca po-twornie zmasakrowanego kpr. Izdebnego; otaczał go grupa ludzi. Jeden z nich odezwał się: „To UB-owiec zabił kobietę i dziecko”. Pady również słowa: „Dajcie mu trochę powietrza, żeby zaraz nie zdechł”. Osobnik, który to wykrzykiwał, stał w pierwszym rzędzie, i jak się świadczy wyjawia, był podobny do Foltynowicza.

Potem zeznają świadkowie obrony: Gluchy, Krawiec, Kaczmarek, Betka, którzy wydają oskarżonym dobrą opinię. Następny świadek obrony Stefan Czechowski, radny gromady Chłudowo i członek Kolegium

nów kraju oraz państw zachodnich, a także stosunkami Polski do Zachodu. Poza tym oczywiście zajmujemy się sprawami społecznymi i kulturalnymi regionu — ze szczególnym uwzględnieniem walki o tak zwaną sztukę nowoczesną.

— Jak wygląda „bieżący stan spraw organizacyjnych?”

— Zespół 12-osobowy — literaci i dziennikarze, kolegium 5-osobowe. Przedstawiam: naczelny, sekretarz oraz członkowie: Stanisław Kamiński, Zbigniew Szumowski i Włodzisław Odojewski. Ze szczegółów technicznych: format — „Gazeta Poznańska”, papier satynowany, 3 kolory. A w ogóle zapewniamy niniejszym, że nasza szata graficzna będzie oryginalna, o ile oczywiście się uda. Dostaliśmy już także pierwsze fundusze: 300 zł na tak zwany fundusz reprezentacyjny. Nie, jeszcześmy go nie wydali, bo nam dotąd nie wypłacono.

— Od jutra zatem przystępujecie do „regularnej” pracy. Od czego zaczynacie?

— Będziemy się starać zdobyć stemple. To jest sprawa bardzo skomplikowana — zanoszą się na długie i pełne wysiłków zabiegi. Poza tym walczymy o locum. Na razie mamy już budynek: gmach RSW „Prasa”. Bliższe szczegóły — a więc piętrowo i pokoje — dotąd nieznane.

Ponieważ i nas zobowiązuje dane na wstępie przyrzeczenie (wywiad błyskawiczny!) dziękujemy i żegnamy się do następnego spotkania... na ławach. (Kaj)

Doroczna konferencja brytyjskiej LABOUR PARTY

LONDYN (PAP)

W poniedziałek rozpoczęły się w Blackpool obrady 55 dorocznej konferencji partii laburzystowskiej. W konferencji bierze udział przeszło 1300 delegatów.

Tegoroczna konferencja laburzystów skupia na sobie uwagę brytyjskiej opinii publicznej przede wszystkim w związku z zmianami zachodzącymi w angielskim ruchu robotniczym. O charakterze tych zmian świadczyły wyniki

niedawnego zjazdu brytyjskich związków zawodowych. Wyniki wyborów uzupełniających do parlamentu, które odbyły się ostatnio w Anglii, potwierdzają fakt, że brytyjska opinia publiczna w coraz większym stopniu popiera partię laburzystowską.

Popularność laburzystów wzrosła niewątpliwie w związku ze stanowiskiem Labour Party w kwestii sueskiej: laburzyści występują zdecydowanie przeciwko próbom użycia siły, jako środka rozwią-

zania konfliktu sueskiego. W przeciwieństwie do konserwatystów laburzyści uznają legalny charakter nacjonalizacji Towarzystwa Kanału Sueskiego.

Na porządku dziennym konferencji figurują takie punkty, jak sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Partii, sprawozdanie z działalności laburzystowskiej frakcji parlamentarnej, uchwalenie kilku deklaracji programowych, zmiany w statucie partii i wybory nowego komitetu wykonawczego.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił jako przewodniczący partii Edwin Gooch, deputowany do Izby Gmin i przewodniczący związku zawodowego robotników rolnych.

Działalność rządu — mówił Gooch — była szeregiem błędów, które spowodowały gwałtowny spadek prestiżu i popularności gabinetu konserwatystów. Odnosi się to zarówno do polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej.

Trzecia konferencja londyńska w sprawie Suez

LONDYN (PAP)

W poniedziałek 1 bm. rozpoczęła się w Londynie konferencja przedstawicieli 18 krajów w sprawie powołania do życia tak zwanego „Stowarzyszenia Użytkowników Kanału Sueskiego”. Poszczególne kraje reprezentowane są przez ambasadorów. Na inauguracyjnym posiedzeniu przewodniczył minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Selwyn Lloyd.

Pierwsze posiedzenie trwało 90 minut. Agencje prasowe podają, że uczestnicy konferencji postanowili powołać szereg komisji ekspertów.

Rzecznik brytyjski oświadczył, że przedstawiciele Pakistanu, Egiptu i Japonii nie wzięli udziału w posiedzeniu. Stwierdził on także, że przedstawiciele Norwegii, Danii i Holandii zaznaczyli, iż udział tych krajów w „stowarzyszeniu” wymagać będzie decyzji parlamentów.



PARYŻ. — Organizacja paktu północno-atlantycznego przystąpiła do budowy rurociągu naftowego o długości 704 km od zachodniego wybrzeża Francji do Metz (wschodnia Francja).

PARYŻ. — W 11 szpitalach francuskich przeprowadza się obecnie próby nowego środka przeciwko chorobom rak. Środek ten, nazwany „E-39”, wynalazł profesor niemiecki — Domack, laureat nagrody Nobla.

PARYŻ. — Francuska komisja do spraw atomowych opublikowała wspólnie z komisją do spraw energetyki komunikat, że francuska elektrownia atomowa dla po raz pierwszy prąd elektryczny.

KAIR. — Dyrektor generalny Egipskiego Towarzystwa Kanału Sueskiego, dr Badawy — ma w najbliższych dniach wyjechać do Nowego Jorku, gdzie nawiąże kontakt z firmami prywatnymi w sprawie projektów rozszerzenia Kanału Sueskiego.

PARYŻ. — Jak donosi „Parisien Libéré”, w gminie Garges-les-Gonnesse na obszarze 70 ha powstanie we Francji nowe miasto. Zbudowane zostanie 5.700 mieszkań oraz centrum handlowe i administracyjne. Ponadto wzniesione zostaną zakłady przemysłowe.

BERLIN. — Sklep muzyczny w Magdeburgu uruchomił na użytek swych klientów specjalny punkt usługowy, który umożliwia wysłuchanie najnowszych nagrań przez telefon. Po nakreśleniu odpowiedniego numeru, klient, na życzenie, może zapoznać się przez słuchawkę z najnowszymi płytami, jakie otrzymał sklep.

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Ankarę, że austriacka misja archeologiczna, na czele której stoi dr Franz Mitner z uniwersytetu wiedeńskiego, znalazła w Efezie, dawnej kolonii greckiej w Azji Mniejszej, statuę bogini Diany. Przypuszcza się, że jest to kopia oryginalnej statui Diany z Efezu, która do tej pory nie została jeszcze odnaleziona. Starożytni uważali tę statuę za siódmy cud świata.

Doenitz wypuszczony z więzienia

BERLIN (PAP)

1 bm. o północy wypuszczono z więzienia w Szpandau po odsiedzeniu 10 lat więzienia b. wielki admirał hitlerowski i ostatni führer III Rzeszy Karl Doenitz.

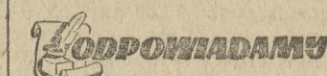


Leczenie nerwów wymaga spokoju

Piszę w imieniu pacjentów Kliniki Akademii Medycznej — Oddział Neurologiczny w Poznaniu przy ul. Grobli 26. Zmora dla nas jest intensywny ruch panujący na ulicy. Od świtu do nocy jeżdżą po Grobli samochody osobowe, ciężarowe, motocykle i traktory. Te ostatnie szczególnie nie dają się we znaki. Grobla jest wprawdzie ulicą przełotową od Garbar do mostu na Warcie, wydaje się jednak, że ruch pojazdów można skierować w sąsiednią ulicę — równoległą do Grobli. W każdym razie winien się znaleźć jakiś sposób ograniczenia ruchu

przelotowego na ulicy, przy której znajduje się lecznica ludzi chorych na nerwy.

St. K. Poznań



Wiktor Borowska, ul. Lampogo. Uwagi Pani, dotyczące oświetlenia ulic w czasie dnia, przekazaliśmy odpowiednim czynnikom. (3382) B. Koperski. — Starość. Z nadesłanego wiersza nie skorzystamy. Za pozdrowienia dziękujemy. (3295)

Anna Gerlach, Poznań, Staly Czytelnik „Głosu”. W sprawie aparatów do słyszenia prosimy listy kierować do Zarządu Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego Min. Zdrowia, Warszawa, ul. Długa nr 38. — Redakcja nasza innych możliwości przydziału aparatów nie zna. (3610, 3507)

Stempień, Cieśle. Szkoła zawsze daje więcej wiadomości niż krótkie kursy. Technika zawodowa przynosi towaru pracownikom średniego nadzoru technicznego oraz pracownikom administracji ogólnej i przemysłowej dla najrozmaitszych gałęzi gospodarki narodowej. (3576)

Kazimierz S. Nadesłane fraszki nie nadają się do druku. (3661)

Antoni Szade, Opalenica. Po Zjeździe Polskiego Związku Inwalidów Wojennych z pewnością ukaże się notatka omawiająca narady. (3651)

Stała czytelniczka „Głosu”. Sygnały przekazyaliśmy odpowiednim władzom. (3671)

K. Baranowska, Poznań. Podajemy adres: Polskie Radio Łódź, ul. Piotrkowska. Za ogłoszenia rozgłoszenia nie pobiera opłat. (3679)

St. Chalupka. Sprawę zbyt słonej wędliny przekazaliśmy kierownikowi MMH. (2663)

Sabina Felczyńska, Kłodawa. Z listu nie możemy wywnioskować o co Pani chodzi. Prosimy napisać dokładnie, będziemy interweniować. (3676)

Stały czytelnik, Pleszew. Podajemy adresy studiów rolniczych zaliczonych po 7 klasach. Państwowe Technikum Hodowli Rolniczej — Szamotuły i Środa; Weterynaryjne — Września, Rachunkowość Rol. Koźmin, Agrotechnika i Nasennictwo — Bojanowo. (3677)

G. T. Podajemy adres 3-letniej szkoły pielęgniarstwa, Poznań, ul. Garbary 24 lub kursy — Ośrodek PCK, Poznań, ul. Mostowa 6 oraz 2-letnia Szkoła Pielęgniarek, Waleki Młodych 14. (3673)

Nie tylko duże gorzelnie...

(Inf. wł.)

Pogarsza się kultura gleby, słabe są wyniki, jeśli chodzi o podniesienie mleczności krow, nie rusza z miejsca hodowla opasów. Można by przytoczyć jeszcze więcej podobnych

spraw, których rozwiązania podjęli się rolnicy fachowcy: profesorowie, członkowie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa, Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych oraz Wojewódzkiego Zarządu PGR w Poznaniu. Zwołano naradę, na której przedyskutowano problem: przemysł rolny jako czynnik rozwoju rolnictwa.

Dyskutanci wykazali, że wyrwanie np. gorzelni rolniczych z kręgu produkcji rolnej zachwiałoby równowagę gospodarstw, które korzystały z produktów ubocznych, jakim jest wywar. W niedostatecznym stopniu, a w wielu wypadkach wcale nie są wykorzystywane produkty uboczne cukrowni, krochmalni, rzeźni i rakań. Utrzymanie w ruchu tylko obiektów większych zażyło bazę paszową oraz doprowadziło do marnotrawstwa wielu bogatych w sole potasowe i azotowe odchodów.

Prof. dr Józef Janicki wykazał na podstawie statystyk i analiz korzyści, które daje organicznie związana z gospodarstwem rolnym gorzelnia rolnicza czy np. piakarnia. Zwrócono uwagę na liczne fakty oderwania się przemysłu rolnego od surowcowego zaplecza.

Zebrań wysunęli szereg wniosków postulujących: oddanie mniejszych placówek przemysłu rolnego gospodarstwom rolnym, zwiększenie ilości matych suszarni, wprowadzenie kontroli dostarczanych rolnikom pasz, oraz uwzględnienie w planach państwowych unowocześnienia oraz uruchomienia nieczynnych dotychczas gorzelni rolniczych. (ki)

Z KRAJU

GOŚCIE Z CHIN...

1 bm. przybyła do Warszawy, na zaproszenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk, 7-osobowa delegacja Chińskiej Akademii Nauk.

...I WIETNAMU

1 bm. przybyła do Polski na zaproszenie stowarzyszenia „Pax” 6-osobowa delegacja katolików wietnamskich, która uczestniczyła ostatnio w kongresie CDU w NRD.

ZE SZCZECINA DO INDII

Port szczeciński opuścił parowiec „Bore 8” udający się do Indii. W jego ładowniach znajduje się 300 wagonów kolejowych, 3400 ton cementu oraz 1700 ton różnego rodzaju żelaza. W czterech kolejnych transportach wyeksportowaliśmy już 1100 wagonów kolejowych i kilkanaście tys. ton żelaza i cementu.

TRAGICZNY WYPADEK

W miejscowości Koszarowa — Bystra, powiat Żywiec, w mieszkaniu rodziny Jurasków, pozostawione bez opieki dzieci: 7-letni Karol i 2-letnia Aniela rozpalili na podłodze w kuchni ognisko. Wskutek wytworzonego dwutlenku węgla dzieci uległy zaduszeniu i poniosły śmierć. Zmarło również znajdujące się w mieszkaniu trzecie dziecko — 9-miesięczny Józef.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika winiarni zaangażujemy zaraz. Wymagane wysokie kwalifikacje. Warunki pracy do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18897g.

Księgowy — rewident o wysokich kwalifikacjach i praktyce w rolnictwie potrzebny zaraz lub później. Uposażenie wg stawek obowiązujących w PGR. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Zespół PGR Strzelce, pow. Chodzież, p-ta Zacharyn, K3277

Rzeźników — każdą ilość przyjmą Zakłady Mięsne Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Możliwość przyjęcia osób zamieszkujących poza Poznaniem (na czas określony) z dojazdem. Skierowanie do pracy wydaje Samodzielny Oddział Zatrudnienia przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, ul. Zamkowa 1/2. K3341

Inżyniera — technologa wzgl. inżyniera budowlanego ze znajomością prefabrykacji materiałów budowlanych i praktyką, 2 tokarzy kwalifikowanych — wymagane świadectwo czeladnicze oraz praktyka, 15 elektromonterów ze świadectwami czeladniczymi i praktyką zatrudni Zakład Instalacyjno — Montażowy w Poznaniu, ul. Fredry 12, i piętro. Zgłoszenia należy składać w sekcji kadr. Warunki pracy i płacy do omówienia. K3343



Dnia 1 października 1956 zmarł nagle nasz nieodżałowany przyjaciel i kolega, śp.

Alojzy Bątkiewicz

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi długoletni kierownik Szkoły Podstawowej nr 1 oraz nauczyciel Technikum Spożywczego we Wronkach

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm., o godz. 16 we Wronkach.

Cześć Jego pamięci! Przyjaciele i Koledzy

19232g



Dnia 1 października 1956 zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, stryjek, wujek i szwagier, śp.

Alojzy Bątkiewicz

przeżywszy lat 51. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm., o godz. 16 z domu żałoby we Wronkach.

W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina

19231g

KLAMRY, KAUSZE

różnych rozmiarów oraz stal ceowa o rozmiarze 38X50X38, różnych długości

oferuje do natychmiastowej sprzedaży

Zakład Mechaniczny i Odlewnia w Barlinku pow. Myślibórz, tel. 1. K3356

Praca

Ogrodnik rutynowy przyjmie posadę, Bąkowski, Koźmin, Nowotki 30. 18799g

Dochodząca do półtorarocznego dziecka potrzebna. Schulz, Poznań, Hiberna 33 m. 7, od godz. 16—19. 19111g

Kupno

Kupię wirówkę pralniczą (10 do 30 kg białizny) silnik elektryczny 0,5 do 3 KW i kuźnię polową na prąd. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18742g.

Kauczuk z paczek PeKaO kupuję. Pracownia obuwia, Poznań, Ratajczaka 28. 18936g



Dnia 19 września 1956 r. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z Meissnerów

Józefa Swojak

przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w Szczecinie, o czym zawiadamia w smutku pogrążona rodzina

Szczecin, Poznań. 29246p



Dnia 1 października 1956 zmarł tragicznie, przeżywszy lat 21, śp.

Maciej Głyda

stud. med.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Niepocieszeni rodzice, siostra, bracia i rodzina

19308g

PIEC

DO CENTRALNEGO OGRZEWANIA

na 6000 m³ zakupi natychmiast Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Szamocinie, pow. Chodzież. 29244p

Nauka

Kursy biurowości i stenografii organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chłopskiego 7, tel. 653-11. 18857g

Kursy galwanotechniczne, elektromechaniczne, radiomechaniczne, radiotelegraficzne, laborantów chemicznych, konstruktorów, kreślarzy oraz fotograficzne prowadzi Ośrodek Szkolenia Zawodowego Zakładu Doskonalenia Rzemiósł w Warszawie, Podwale 13. Informacje listowne po nadesłaniu znaczekami pocztowymi 1,20 zł. K3156

Sprzedaż

Sprzedam prasę mimosłodową, dwustronną (podwójną) do wyrobu galanterii. Godurkiewicz, Poznań, Słowackiego 7. 18818g

Krzesa, biurko — czarne, debowe sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 35 m. 15. 18948g

Wózek — autko na łożyskach, z materacem sprzedam. Poznań, Ogrodowa 9 m. 50. 18941g

Sprzedam motocykl „Zündapp” 500 cm z przyczepką, po generalnym remoncie, na nowym ogumieniu. Jan Linowski, Buk, Otuska 8 tel. 189. 18960g



Dnia 30 września 1956 zmarła w Bogu moja najdroższa mamusia, nasza córka, siostra i szwagierka śp.

z Gądków

Irena Zarucka

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w środę 3 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

19262g

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna Poznań, Garbary 64 zawiadamia

że posiada dużą ilość warkoczy dla zespołów artystycznych, teatrów zawodowych i amatorskich.

Równocześnie Spółdzielnia zawiadamia, że przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres prac z włosów: peruki, diademy, teatralne, historyczne, warkocze i części, peruczki do lalek o różnych wielkościach.

Naprawa lalek

K3355

Sprzedam krowę — dobrą doje. Puszczykowo k. Poznań, ul. Gołębia 15. Fiedorowicz. 18950g

Sprzedam gabinet („Chippendale”) kompletny, dywany, witrynę, bufet, krzesła — stylowe, maszynę do pisania, dziewiarską, serwis (Rosenthal Maria-Wein), Darsenval, solux, Poznań, Chopina 4, i piętro, od godz. 15. 18951g

Motocykle: „Jawa”, 250 cm, M 72 z przyczepką 750 cm sprzedam. M. Dadełto, Grodzisk Wlkp., Szyszowskiego 11. 18961g

Lokale

Pokój w suterenie nadający się na sklep, warsztat, w dobrym punkcie zamienię na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19127g.

Lekarskie

Dentysta Stępa, Poznań, Wielka 10, przyjmuje codziennie. Specjalność: nowoczesna technika steelonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 17960g

Różne

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości, gwarantowane polecamy. Naprawy igieł, maszynek rzetelnie, szybko wykonujemy. F-ma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5. 18876g

W kuchenkach gazowych poprawiam znacznie warunki od biuro gazu skracając bardzo wydatnie czas gotowania. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5. 18877g

Posiadamy większą ilość nieużywanych kartonów do upłynienia o wymiarach 25X20X9 i 27X22X2 cm. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą w Poznaniu, pl. Wolności 18. K3357

UWAGA,

hodowcy zwierząt futerkowych!

HIGIENICZNE MISKI ze sztucznego tworzywa do karmy dla lisów itp. zwierząt futerkowych w cenie 30,— zł za sztukę dostarcza wytwórnia „TERRAZO” Poznań, Wroniecka 5, tel. 85-53. Przyjmujemy również zamówienia na dostawę pudełek dla norek, wyrabianych wg oryginalnego wzoru fińskiego w cenie 25,— zł za 1 sztukę. 19143g

Nieruchomości

Kamienice handlowe, wille wolne domki, parcele kozyście poleca: Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 18973g

Okazał Wilke jednorodzinną pod dachówką (puszczykowo), półmłotowym ogrodem sprzedam lub zamienię na parcelę w Poznaniu. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 19065g

Parcela tysiącmetrowa (Starek), zatwierdzona budowa domu jednorodzinnego, blisko autobusu 18 000 zł. 1500 m² opłotowana, zadzwoniła, blisko ulicy Grunwaldzkiej 55 000 zł. (Czerwonak, Dębice, Puszczykowo, Puszczykowo, Ławica — Wola, Przechów, Podolany Winogrody, Luboń) od 10 000 zł polecam: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 19062g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (różny wysłany dział); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-1770

Warsztat szewski w... gmachu prezydium

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi jest jedynym chyba prezydium w Polsce, które, aby umożliwić rzemieślnikom pracę, ściśle swoje archiwa, zwalniając miejsce dla krajalni, magazynów i ekspedycji chałupniczego zakładu szewskiego przemysłu te renowego.

W ten sposób powstało, przy niewielkich nakładach, przedsiębiorstwo produkujące miesięcznie ponad 1.200 par luksusowego obuwia męskiego i damskiego, dające zatrudnienie 150 szwaczom ze Zgierza, Ozorkowa, Łęczycy, Piotrkowa i innych miast województwa, którzy do niedawna jeszcze nie mogli znaleźć pracy w swym zawodzie.

Niestety — z terenu Wielkopolski takiej wiadomości jeszcze nie otrzymaliśmy...

(pap)

„CALISIA” zdobywa rynki zagraniczne

Pianina kaliskie, wystawiane już na wielu targach międzynarodowych, z uwagi na stałą poprawę jakości zdobyły uznanie zagranicą. Różne modele pianin „Calisia” eksportowane są już do 12 krajów, a między innymi Brazylii, Bułgarii, Węgier i Norwegii.

W tych dniach z fabryki wysłano pierwszy w bież. roku transport 25 pianin do Szwecji. Zakłady przygotowały również do wysyłki kilkadziesiąt pianin zamówionych przez Pakistan i Turcję.

Kto przeszkadza?

W planie gruntownych remontów na rok 1956, GRN Miejsko ujęła cztery budynki mieszkalne, w tym dwa w Wielkiej i dwa w Miejskiej. Prace remontowe miały być wykonywane w pierwszym i drugim kwartale br. Kończy się jednak trzeci kwartał, a prace tych nawet nie rozpoczęto. GRN w Miejskiej już kilkakrotnie interweniowała w Prez. PRN w Wągrowcu, Skończyło się tylko na przyrzeczeniach, a sprawa nie posunęła się ani o włos naprzód.

(Kdw)

Zamiast uprawiać ziemię odwiedzają urzędy

W Jerce, pow. kościański, jest duży, kilkunastotysięczny obszar ziemi po byłym beneficjum kościelnym. Ziemię tę od kilku już lat użytkują dzierżawcy, którzy oczywiście uiszczają wszelkie zobowiązania wobec państwa. Tymczasem w roku bieżącym dzierżawcy otrzymali z Prezydium PRN w Kościanie pisma, w

Kina

KALISZ — Wolność: „Spotkały się na „Kasjopei”. Stylowe: „Zbiegowie”; OSTROW — Przełom: „Krwawa droga”; Słoneczko: „Sala nr 9”; GNIEZNO — Polonia: „Bogaczka”; Lech: „Małe jasne”; LESZNO — Sportowiec: „Liliomfi”.

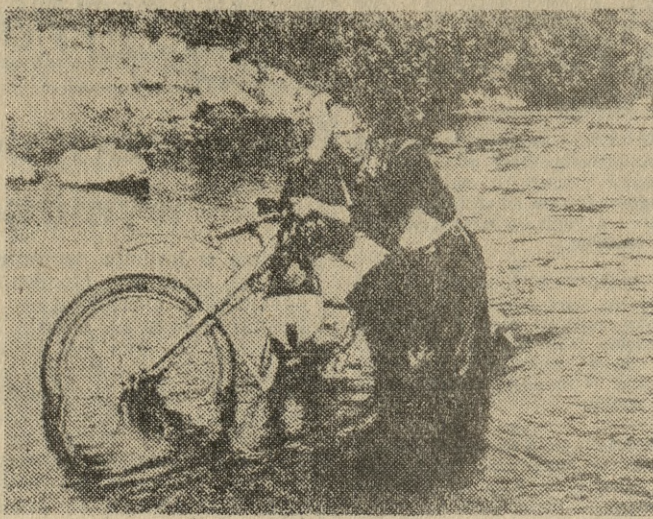
Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

11.30 — muz. ludowa różnych narodów, 12.30 — aud. dla miłośników muzyki, 13.15 — Scheerza i groteski, 13.45 — utwory fortepianowe gra Maria Pawłowicz, 14 — aud. szkolna dla klas I i II, 14.20 — koncert ork. rozg. wroc. PR, 15.10 — recital wokalny, 15.25 — „Od A do Z” — aud. rozrywkowa, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — popołudniowy koncert symfoniczny, 17.05 — muzyka, 17.25 — skrzynka og. PR, 17.35 — muz. baletowa, 18 — „Trzej panowie w łódce”, odc. pow. Jerôme Jerôme, 18.20 — „Ofensywa na pułstynie”, pog. mgr. S. Ehrlicha, 18.30 — muz. rozrywkowa, 19.05 — korespondencja z zagranicy, 19.20 — rosyjska pieśń artystyczna, 19.45 — aud. dla wsi, 20 — „Sylwetki kompozytorów Frescobaldi” — aud. słowno-muz., 21.30 — wieczór muz.-literacki, 21.55 — „Listy z teatru”.

Wiadomości: 5.04, 6. 5.30, 7. 7.30, 8. 12.04, 13, 19, 20 i 23.

Czy znasz filmy radzieckie?



Szóste zdjęcie filmowe, zamieszczone w ramach naszego konkursu festiwalowego, pochodzi z filmu pt.

UWAGA: dzisiaj zamieszczamy drugi kupon konkursowy, na którym należy wypisać 5 tytułów filmowych według kolejności publikowanych zdjęć. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 15 bm.

Sprawy kościańskie

Czy obojętność?

A więc w Kościanie ma powstać Powiatowy Dom Kultury. Budynek przeznaczony na ten cel wymaga jednak remontu — trzeba odpowiednio przystosować scenę, zabezpieczyć garderoby, naprawić centralne ogrzewanie, odmalować, wyposażyć i można zaczynać pracę. Pieniądże na ten cel zaprojektowano w budżecie na rok 1957. 360 tysięcy złotych przy sprawnej organizacji i dobrej pracy powinno wystarczyć.

Wokół sprawy Domu Kultury toczą się w Kościanie gorące dyskusje. Z rozmów, które przeprowadziłem z wieloma osobami, reprezentującymi różne „branże”, można się zorientować, że nie wszyscy odnoszą się z jednakowym entuzjazmem do tego przedsięwzięcia.

Pisząc o tych sprawach, trzeba mieć na uwadze specyficzny charakter Kościana. Bliskość Poznania wpływa na stosunkowo wysokie wymagania odbiorców. Mimo panującej nudy widz nie przyjdzie na kłóską imprezę. Zamiast tracić pieniądze i nie zobaczyć tego, czego się oczekuje — lepiej posiedzieć w domu i odpocząć po całonocnej pracy.

Widz kościański miał wiele okazji, aby poznać repertuar zespołów świetlicowych. Przyzwyczajeni do nich i nie będzie wie-

cej oglądał ich występów, jeżeli nie przyniosą one czegoś nowego, atrakcyjnego. Czego zatem oczekuje? Niewątpliwie rozrywkę, ale jakiej? Wycucie potrzeb

Uwaga na Promno!

Promno, uroczę lśnienie w woj. poznańskim jest chętnie odwiedzane przez mieszkańców pobliskich miast, a także Poznania. Piękna ta miejscowość ma jednak wiele braków, z którymi sami mieszkańcy nie mogą się dotychczas uporać. Główna droga, łącząca w prostej linii Gnieźno i Poznań i przechodząca przez Promno, na odcinku Kobylnica-Pobiedziska nie posiada twardej nawierzchni. Przejżdżające tędy pojazdy zmotoryzowane grzezną w błasku. Na peronie w Promnie usunęto pawilon drewniany, który służył podróznym jako schronienie przed deszczem i wiatrem. Wiosną ponownie „egipskie ciemności”, przydałby się prąd elektryczny. Linie wysokiego napięcia dochodzą do POM w Biskupicach, odległego o 2 i pół kilometra oraz do Pobiedzisk, odległego o 4 km od Promna. Małym stosunkowo nakładem można by więc rozwiązać bolączki mieszkańców Promna i odwiedzających tę miejscowość letników. (J. S.)

W powiecie rawickim:

Spółdzielnie produkcyjne w Tarchalinie, Sarnowie, Sobieszewie, Sławkowie, Golińcu i Gołynie Wielkiej przodują pod względem hodowliny bydła. W Tarchalinie np. istnieje obora reprodukcyjna z ośmioma krowami najwyższej klasy, zapisanymi do ksiąg wojewódzkich. Wszystkie te spółdzielnie prowadzą wyłącznie hodowlę krów czerwonych polskich, a dalszy rozwój jest nastawiony na własny przychówek.

Nierolnicza ludność gromady Dubin skarży się na brak drzewa opałowego. Tymczasem w lasach należących do leśniczków ki Zabutowo — od stycznia br. leżą sterty drzewa opałowego, które już częściowo gniją. GRN w Dubinie winna czym prędzej zainteresować się tą sprawą.

Ludność gromady Słupia Kapitulna nie wykonuje szarwaku na cele ochrony przeciwpożarowej. Zamiast 500, przepracowano dopiero 181 dni szarwaczkowych. Tymczasem — sławy są niewyczerpane. W Niedźwiadkach potrzebna jest niekiedy woda przeciwpożarowa, w Słupiu trzeba wysłaniać dwa stawy a w Niemierzynie — jeden. (wt)

Wąskotorowcy też oszczędzają

56 ton węgla oszczędził kolejarz w wąskotorowych powiatu wrzesińskiego. Nadto obniżył on w ciągu roku koszty własne o 365 tysięcy złotych. Sukces ten osiągnął poprzez współzawodnictwo pracy, stosując metodę inż. Rybakowa przy ciągłej wymianie szyn. (K. St.)

KUPON
FESTIWALOWEGO KON-
KURSU FILMOWEGO
„Głos Wielkopolski” 1
Centr. Wyn. Filmów
Zamieszczone zdjęcia
odnoszą się do filmów:

Adres uczestnika kon-
kursu:

(imię i nazwisko)

odbiorcy rozrywki jest chyba sednem sprawy dla organizatorów Domu Kultury.

Rozmawiając z kierownikiem Powiatowej Biblioteki — Heleną Olecką, można odnieść wrażenie, jakoby w Kościanie nie opłacało się czegośkolwiek organizować. Pani Olecka przytoczyła wiele przykładów ilustrujących wysiłki organizatorów „pogoni” za odbiorcą.

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy na przykład odbył się w Kościanie wieczór literacki z udziałem Eugeniusza Paukszty. Czego nie robili organizatorzy, aby zapewnić pełną salę? W rezultacie jednak przyszło tylko 40 osób. Dalej — Biblioteka Powiatowa wspólnie z Ligą Kobiet organizowała cykl pogadek lekarskich na temat higieny dla kobiet. Dla propagowania użyto specjalnych afiszów, ogłoszeń w radiowęźle, zaproszeń imiennych, zawiadomień telefonicznych itp. W efekcie na pierwszej pogadance było 30 kobiet, na drugiej — jedna! Oczywiście, to zniechęca do dalszej pracy. Tego rodzaju imprezy nie znajdują, jak widać, odbiorców, a ludzie oczekują czegoś innego.

Przy Zakładach Miejskich w Kościanie istnieje od 1952 roku zespół teatralny, jedyny tego rodzaju w mieście. Liczy 21 członków oprócz zespołu technicznego. W swym dorobku ma już wystawionych 6 jednoaktówek i 3 komedie: „Wodewil warszawski” wystawiono 32 razy, „Imieniny pana dyrektora” — 30 razy, „Bosmana z bajki” — ponad 40 razy. Sala była zawsze pełna, a ilość przedstawień świadczy najwyraźniej o tym, jakiego rodzaju rozrywki znajdują odbiorcy.

Jeżeli w Kościanie mówi się o obojętności, ma się zawsze na myśl widza; że widz nie reaguje, że nie korzysta, że nie warto wobec tego cokolwiek robić. Wydaje się jednak, że o obojętności należy mówić raczej w odniesieniu do niektórych organizatorów, którzy nie potrafią przewidzieć, czy zaplanowana impreza będzie się cieszyć powodzeniem.

Nie można wymagać od przeciętnego widza, aby chodził na koncerty czy imprezy, których nie rozumie, albo na występy przygotowane niedbale. Oczywiście, że każdy pójdzie chętnie na wesołe przedstawienie czy koncert. Umiejętne „dawkowanie” repertuaru imprez kulturalnych — to cała „tajemnica” powodzenia, o której powinni pamiętać organizatorzy kościańskiego Domu Kultury. (WIT)

Na marginesie

zjazdu wychowanków Gimnazjum im. A. Korneńskiego w Lesznie.



— Zobacz: konserwatysta... Rys. H. Derwich

Głos SPORTOWY

Tradycje sportu balonowego odżywiają

W stolicy odbyło się pierwsze po wojnie zebranie aktywistów sportu balonowego, zorganizowane przez Zarząd Główny LPZ. Udział w posiedzeniu wzięło ponad 100 działaczy z całego kraju, wśród nich piloci Burzyński i Hynek, uczestnicy nieoficjalnych balonowych mistrzostw świata — zawodów o Puchar Gordon-Bennetta. W latach trzydziestych w zawodach tych trzykrotnie triumfowały załogi polskie.

W czasie obrad wybrano skład Rady Sportu Balonowego ZG LPZ i dokonano jej podziału na komisje. Przewodniczącym Rady został inż. Burzyński, wiceprzewodniczącym Hynek, a sekretarzem inż. Nowacki.

Rada postanowiła przystąpić niezwłocznie do prac związanych z reaktywizacją sportu balonowego. Ustalono plan działalności na r. 1957. W przyszłym roku zbudowane zostaną dwa balony wolne oraz prototyp balonu na uwięzi w celu wykorzystania go w szkoleniu spadochronowym.

Komisja naukowa nawiąże współpracę z PAN w sprawie zbadań możliwości otrzymania helu z krajowych surow-

ców. Gaz ten jest — jak wiadomo — potrzebny do wypełniania balonów. Zadaniem komisji szkolenia sportowego będzie opracowanie programów i regułaminów. Biorąc udział w obradach naukowcy wysunęli również wniosek o wprowadzenie do programu Politechniki Warszawskiej wykładów z zakresu aerostatyki.

Na froncie piłkarskim klasy A

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A nadal utrzymują w napięciu piłkarzy oraz ich sympatyków. Zaledwie kilka spotkań mają do rozegrania drużyny a sytuacja o wejście do III ligi wyjaśniła się tylko w grupie I. Poznański Kołczar, zapewnił sobie awans pięciu punktami przewagi nad najlepszym z kolei zespołem — szamotulską Spartą.

Poza Budowlanymi Kalisz, którzy wycofali się z rozgrywek, spadek zagraża jeszcze trzem zespołom.

W grupie II prowadzi Dyskobolia, jednak nie bez szans jest Unia Chodzież, jakkolwiek dzieli ją od przodownika 4 punkty. Spadek grozi pięciu zespołom.

Wyniki ostatniej niedzieli, z których na wyróżnienie w grupie II zasługuje wysokie zwycięstwo Unii Chodzież nad LZS-em Bojanowo 8:0 oraz niespodziewany remis 1:1 Kolejarza (Wągrowiec) z Dyskobolią — są następujące:

Kolejarz Sroda — Start Koło 1:2
Polonia Jarocin — Kolejarz Kal. 1:3
Sparta Wronki — Sparta Szam. 0:1
Górniki — Warta 4:1
Unia Swarż. — Kolejarz Pozn. 1:2
Budowlani Kalisz — Sparta Jar. 0:3
AZS — Włókniarz Stęszew 3:0
Gwardia N. T. — Kolejarz Piła 2:1
Polonia Leszno — Sparta Energ. 1:4
Sparta Opalen. — Sparta Oborn. 2:0

Jutro początek jeździeckiej rewii

A więc już jutro rozpoczyna się w Gnieźnie XII Jeździeckie Mistrzostwa Polski, w ramach których zostanie rozegrane międzypaństwowe spotkanie Polska — NRD.

Na starcie gnieźnieńskiej imprezy stanie około 70 zawodników i 100 koni.

Oto program mistrzostw:

4. 10. godz. 9.00 — stadion S. O. — konkurs ujeżdżania (próba na czworoboku);
4. 10. godz. 15.00 stadion Sparty — konkurs ujeżdżania (skoki);
5. 10. godz. 13.30 — konkurs nr 1 zwykły (I półfinał);
6. 10. godz. 13.30 — konkurs nr 2 dokładności (II półfinał);
7. 10. godz. 13.30 — konkurs nr 3 pucharowy (finał), tresura i gry konne; 15.30 — konkurs nr 4 szybkości międzynarodowej.

Wszystkie konkurencje od 5 bm. począwszy zostaną rozegrane na stadionie Sparty. (ak)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Automotoklub z Wrześni zorganizo-
wano na stadionie miejskim w Krotoszynie mecz piłki nożnej w motocyklach. Udział w rozgrywkach wzięli zawodnicy P. Z. M. Okręgu Poznańskiego i Automotoklubu z Wrześni. Po ciekawych walkach zwycięstwo odniosła drużyna Wrześni w stosunku 4:0. (fk)

W lekkoatletycznych zawodach rozegranych między reprezentacjami powiatu Rawicz, a Górą Słaską padło kilka rekordów powiatu: Urszula Fornalik w biegu na 200 m uziyskała 30,2 sek., a w skoku w dal 4,84 m, 400 m mężczyzn wygrał Zygmunt Czapracki z Rawicza — 52,3. W ogólnej punktacji zwyciężyli rawiczanie zdobywając 93 punkty. (wt)

Mistrzostwo powiatu krotoszyńskiego w koszykówce oraz puchar przechodni zdobył „Kolejarz” (Krotoszyński) przed SKS „Olimpia” (Koźmin) i „Zrywem” (Krotoszyński). (fk)

W meczu piłkarskim klasy A Polonia II Leszno doznała znowu porażki przegrywając na własnym boisku ze Spartą Energetyka (Poznań) 1:4. W zawodach klasy C Start (Leszno) zwyciężył LZS Rydzyna 3:0. Spotkanie trampkarzy o mistrzostwo podokręgu: Polonia I Leszno pokonała Start (Leszno) 8:0, a LZS Zaborowo zwyciężył II drużynę Polonii (Leszno) 4:2. (R)

Koszykarze krotoszyńskiego Kolejarza pokonali swego imiennika z Wrocławia 54:45. Warto dodać, że zespół gości zaliczono do III ligi. (k.k.)